

KRYNICA

TYDNIOWAJA SIALANSKAJA HAZETA

Adras Redakcyi i Adm.: Wilnia, Zawalnaja 7.

Redakcyja adčyniena ad 9 h. ran. da 7 h. wieč.

„Krynica“ kaštuje: na hod 6 zł.; na miesiac 50 hr.

Asobny numar kaštuje 15 hr.

AD ČAHO ZALEŻYĆ NAŠAJE WYZWALEŃNIE?

Niadaŭna ja pračytaŭ u wadnoj hazecie, što wyzwaleńnie Biełaruskaha Narodu, heta značycca wolny razwoj jaho duchoŭnych zdolnaściami, wolnaje ŭżywanie ŭsiudy našaje rodnej mowy, rodnaja szkoła, ziemia, praca dzieła našaha narodu, a nia dzieła jaho nia-prijacielaŭ, karotka kažućy, kab naš narod sam byŭ haspadarom na rodnaj ziemi, mieŭ swajo haspadarstwa, — što ŭsio heta zależyć ad suświetnaje socyjalnaje rewolucyi. Kożny, chto heta pračytaŭ, biazsumliwu padumaŭ sabie: niaŭžo-ż my takija złomki, što zmożam zdabyć sabie wolu tolki pry niejkich nadzwyczajnych warunkach, jakija dahetul nikoli nia byli i chto wiedaje, ci kali buduć?!

Żywuć-ža inšyja narody niezależnym życiom i biaz suświetnaje rewalucyi. Nia tolki żywuć tyja, što mieli zdaŭna swajo haspadarstwa, stwarajuć hetyja haspadarstwa tyja, što jaho daŭno ŭtracili, nawet tyja, što jaho nikoli nia mieli. I ŭsio heta robicca biaz suświetnaje socyjalnaje rewolucyi!

Dyk ciż my jość jakim dziwosnym wyniatkam u świcie? Kożny chto zadaŭ sabie hetkaje pytańnie, musiŭ zaraz-ža na jaho i adkazać: Nie, my, Biełarusy, nia horšyja za inšych, naadwarot časta bywajem wytrywaŭšyja j żywciawiejšyja za inšyja narody. A što możam mieć swajo haspadarstwa pry ciapiersnim nie socyjalistycznym ładzie ŭ świcie, pakazuje toje, što daŭniej my swajo haspadarstwa mieli. Jak historyja pakazuje, mieŭ naš narod swaje niezależnyja haspadarstwa prynamsia pačynajućy z dziesiataha stahodździa pa Naradžeńni Chrystusa (mo' mieŭ i raniej, ale ab hetym nia wiedajem). Byli he-

ta biełaruskija haspadarstwa z stalicaj u Połacku, Smalensku i Turawie. Potym u trynaccatym stahodździdzi Biełarusy supolna z Litwinami zakładajuć nowaje haspadarstwa spaćatku z stalicaj u Nawahradku, a potym — u Wilni. Mahutnaści našaj tady dziwiŭsia świet i ličyŭsia z nami.

Z hetaha ŭžo widać, što našaje wyzwaleńnie nie zależyć ad suświetnaje socyjalnaje rewolucyi, što jano moża być pry hetkaj rewolucyi, ale moża być i biez jaje; inšymi sławami: toj ci inšy ład u świcie raščaha značeńnia na našuju sprawu nia maje.

Dyk ad čaho-ż zależyć našaje wyzwaleńnie?

Zależyć jano ad taho-ż, ad čaho zależać naahuł wyzwaleńni narodaŭ. My—asobny Biełaruski Narod z doŭhim historyčnym życiom. Heta asnowa našaha żywcia i adradžeńnia. Ale z rożnych pryčyn naš narod pierastaŭ żyć dziejnym życiom, zasnuŭ. Staŭ byccam toj skarb zakapany ŭ ziemi j začarowany. Pokul hetaki skarb nia skinie z siabie čaraŭ—zakłaćcia, dyk karyści z jaho niamašaka žadnaj.

Hetak i z nami. Pakul my spali, patul nia mieli žadnaha značeńnia ŭ świcie, patul z nami nichto nia ličyŭsia. Susiedzi našyja čakali toje časiny, kali jany pażywiacca hetym skarbem. Ale jany abmylilisia. Usonienaja i začarowanaja Biełaruś sama z siabie skinuła čary, pračułasia ŭ značaj miery sa snu, a heta swaim nacyjanalnym ruchem, swaim adradžeńniem. Ad paćatku biełaruskaha adradžeńnia, tym bolejš z biełaruskim narodem lićacca, čym dużejšaje heta adradžeńnie było. Ličylisia krychu z našym narodem uжо ŭ 1905 h., kali dazwolili drukawać knihi i hazety ŭ rodnaj mowie. Lićacca šmat bolejš ciapier. Ale lićacca jašče nie dawoli.

Što wyzwaleńnie narodu zależyć ad jaho samoha, a nie ad wonkawych akaličnaściaŭ, pakazali apošnja hady. U 1918 h. trymlionny litoŭski narod wyzwaliŭsia, wyzwaliŭsia i 1½ miljonny łatyski narod, dy jašče mienšy za jaho estonski, ale 12 miljonny biełaruski nia wyzwaliŭsia. Dabilisia swajej niezaležnaści Irlandcy, choć u anhielskaj imperyi nia było rewolucyi. Ličwiny tak sama ŭtwaryli swajo haspadarstwa biaz rewolucyi. Biełarusy-ž, choć u niekalki razoŭ wialikšyja za kožnaha z wyšejwymienienych narodaŭ, nia wyzwalilisia, bo byli mała šwiadomyja, dy jašče mieniej arhanizawanyja.

Dyk našaje wyzwaleńnie zależyć ad našaje pracy dzieła ŭšwiedamleńnia i arhanizawańnia rodnaha narodu, naŭpierad dzieła arhanizawańnia sialanstwa, jakoje składaje hałounuju hušču našaha narodu. Niachaj kožny stanie šwiadomym, budzie lubić swoj narod i swaju Bačkaŭščynu, dyk nia budzie takich putaŭ, jakija-by nie dalisia. Adradžeńnie idzie napierad, chaj kožny jamu pamahaje, chaj kožny wiedaje, što jahonaja i najmienšaja praca pryčyniajecca da skaračeńnia mučeńniaŭ našaha narodu. Pry hetkaj pracy niedaloka budzie časina wyzwaleńnia. Daraŭni skarb — našaja Bačkaŭščyna swaim adradžeńniem aba-

ronicca ad swaich nieprzyjacielaŭ. Skarb hety pačynaje ŭžo piaćy im ruki.

Adno — hetak wyzwalimsia.

Heta adnak nia značyć, što majem admowicca ad wykarystańnia wonkawych akaličnaściaŭ. Nie akaličnaści tre' pryjmać zaŭsiody pad uwahu, ale, budućy šwiadomymi i arhanizawanymi, my akaličnaści wykarystajem, a nia nas wykarystajuć čuźniki.

Dawidowič.



Patreba relihijnaj pieśni pa biełarusku!

Z daŭnych časaŭ dla Biełaruskaha Narodu nie dajecca relihijnaj pieśni pa biełarusku i naš Narod zmušany pijać takuju pieśniu ŭ čužoŭ dla Jaho mowie.

Dyk razhledźmo, jak heta wyhladaje.

Biełarusy-kataliki relihijnuju pieśniu blizu wyklučna ŭ usich kaściołach na Biełarusi pijać pa polsku, kalečacy henuju mowu, a razam i melodyju swajoj akcentacyjaj, tak, jak uspomniŭ ja ŭ Nr. 17 „Krynicy“.

Pryčyna hetamu woś jakaja: Biełarusy-kataliki choć i rozumiejuć krychu polskuju mowu, ale ŭładać joj nia mohuć i nia znajuć tak waźnaha dla śpiewu

P R A M O W A

paša Jaremiča ŭ Administracyjnaj i Zahraničnaj komisijach 4.VI.25 h. ab ustawie „o Cudzoziemcach“.

Da hetaha času my, pradstaŭniki Biełaruskaha Narodu, nia čuli niwodnaha razu ŭ Sojmie, ni ad pradstaŭnikoŭ lewicy, ni ad pradstaŭnikoŭ prawicy, ab tym, kab wydać ustawu, jakaja dawała-b mahčymaść chutčej i lahčej atrymać biełaruskamu hramadzianinu pašpart („dowód osobisty“), nia hledziaćy na toje, što nie adzin raz my ab hetym hawaryli i padali śpiešnjuju prapazycyju.

Ustawaŭ wydana ŭžo niekalki, jakija ŭsiakimi „kručkami“ pieraškadzajuć zdabyć našamu, ŭ pieršuju čarhu, intelihientu, a tak-ža i sielaninu, hety samy pašpart.

Ustawa „o cudzoziemcach“ usia ad pačatku da kancu našpikawana hetymi samymi „kručkami“, ci tak-zwanymi „fortkami“, jakija dajuć — prosta nieahraničanuju ŭładu starostam i wajawodam, i hetym samym dajuć im mahčymaść zusim biezadkazna wyrašać los taho, ci inšaha hramadzianina; takim čynam wy, panowie, choćacie addać na łasku, ci nia łasku panou palicyjantaŭ 99% biełaruskaha nasialeńnia, bo kali da hetaha byli nad nami ździeki, to heta rabiła administracyja nia praŭna, a ciapier panowie choćacie prawiaści hetuju ŭstawu praz Sojm i tym samym usie biazpraŭi administracyi zrabić praŭnymi.

Art. 8 punkt c) kaža: „*Którego pobyt według swobodnego uznania władzy administracyjnej jest nie pożądany ze względu na bezpieczeństwo, porządek lub dobra publiczne*“... heta značyć: dawoli nie-

spadabacca kamandantu pastarunku, ci wywiadoŭcy jak zaŭtra mohuć wysłać za hranicu Bačkaŭščyny.

Art. 12 kaža: „...Cudzoziemiec, ktorego przynależność państwową nie może być z jakichkolwiek powodów w sposób stanowczy stwierdzona, albo który uznany został za obywatela więcej niż jednego zagranicznego państwa, będzie przy stosowaniu niniejszej ustawy traktowany jako obywatel tego państwa, z którym, według uznania władz administracyjnych, *najbliższej jest związany* przez swe pochodzenie *lub przez solidarność*, albo jako cudzoziemiec bezpaństwowy t. j. nie posiadający żadnej przynależności państwowej“...

Heta značyć: starasta ci palicyjant moža zaličwać taho ci inšaha hramadzianina da toj ci inšaj dziarżawy na padstawie solidarnaści (prychilnaści); ja prasiŭ-by pradstaŭnikoŭ Ministerstwa Unutranych Spraŭ, kab adkazali, dzie znak hetaj prychilnaści, da jakoj dziarżawy, i ŭ čym jana pawinna wyjaŭlacca? Mnie naprykład padabajucca paradki ŭ Śwajcaryi i ja solidarny z imi. Ci na padstawie hetaha, jak końčyc- ca moj mandat u Sojm, starasta Waŭkawyskaha pawietu zaličyć mianie *Szwajcarcam*? Polskaha dowadu asabistaha nia maju, bo nia tolki nie dajuć dowadaŭ asabistych, jak ja ŭžo kazaŭ, biełaruskaj intelihiencyi i sialanam, ale nie dajuć pašpartoŭ i biełaruskim pašlom.

Heta było ŭ Wilni. Kamisar uradu nia wydaŭ pašpartu pašlom Rak-Michajłoŭskamu, Kachanowiču i sen. Bahdanowiču. Dyk što-ž z biełaruskim sielaninam? — Dzieła taho, što biełarus pačynajecca na litaru „B“ palicyja lohka moža jaho nazwać bałšawikom,

— h. j. akcentacyi polskaj mowy, Kali prysłuchacca śpiwu, jak biełarusy (sialanskaja masa) piauć u kaściele pa polsku relihijnuju piešniu, dyk zžalsia-ž Ty Boža! Tam wychodzić prosta niejkaja parodyja ci satyra z polskaj mowy. A wyciakaje ūsio heta z pryčyn woś henych:

Kožnaja ludowaja piešnia ū rytmicy jość zaležnaja ad metryčnaj budowy tekstu i akcentu słoŭ (pryčyn henych prawilaŭ šyroka tłumačyć liču lišnim). Adzinkaj rytmičnaj ludowaj pieśni jość stapa wierša, i tak rytmika ludowaj pieśni jość zaležna ad tekstu, hledziačy jak jon napisany — prykładam: — ◡ (trochej), ◡ — (jamb), — ◡ ◡ (daktyl) ◡ ◡ — (anapest), ◡ — ◡ (amfibrach) i inš. I wot napisany tekst relihijnaj pieśni pa polsku ū henych prawilačach, katoraj rytmika biazumoŭna jość zaležnaja ad henaha-ž prawila akcentacyi, dy piae jaje biełaruski lud mała znajućy polskuju mowu, a akcentacyi to i saŭsim nia wiedajućy dzie takaja musić być. Dyk jak-ža-ž heta biełaruski lud piae henuju piešniu? A piae jon pa swojmu, nadajućy da polskaj mowy swaju biełaruskuju akcentacyju. Ale što-ž z hetaha wychodzić? Z usiaho henaha wychodzić niejkaja „nierażbiarycha“, katoruju nam biełarusam treba razabrać i naprawić, a wychodzić heta woś jak:

Prykładam napisany tekst relihijnaj pieśni pa polsku ū prawily — ◡ (trochej), u katorym padaje akcent-nacisk na pieršym miejscy, i da henaha-ž pra-

wiła prytašawana melodyja, katoraj tak-sama nadajeca nacisk-akcentacyja na adpawiednym miejscy, a naś lud nia znajućy polskaha akcentu, piaućy henuju piešniu, nadaje biełaruskuju akcentacyju i jana wypadaje najčašciej nie na adpawiednym miejscy. Dyk što-ž wychodzić z rytmikaj i melodyjaj? — Nie haworačy ūžo ab tekscie, rytmika pryjmaje žmienny charakter u zaležnaści ad nacisku i akcentu słoŭ na nieadpawiednym miejscy, a melodyja ū zaležnaści ad henaj akcentacyi musić žmianiacca i žmianiajeca, bo pry žmiennaści rytmiki praz nacisk i akcentacyju słoŭ na nieadpawiednym miejscy jana bywaje to zadoŭhaja, to za karotkaja, zaležna jak układwajucca naciski i akcentacyja słoŭ, tam, dzie melodyja ū takich wypadkach žjaŭlajecca zadoŭhaja, to jana padlehta žmienie, i ū henym miejscy čujucca matywy biełaruskaj ludowaj pieśni (kožnaja melodyja składjajeca z matywaŭ), a tam dzie jana žjaŭlajecca za karotkaj, to tam dada dzieny matyŭ, a to časta prosta wykryk. Wykryk heny žjaŭlajecca dzieła taho, što tam čujajeca patreba nacisku abo zaakcentawańnia słowa — a jak raz tam nie chapaje danaj melodyi.

Biarućy pad uwahu takuju niedarečnaść u našym relihijnym žyćci ū halinie ludowaha wakalizmu, ci-ž nia treba žwiarnuć na heta ūwahi i naprawić henuju niedarečnaść? Tut-ža jasna widać, što dla Biełaruskaha Narodu treba pieśni pa biełarusku, dy inakš i być nia moža!

Biełaruski Trubadur.

zajawić, što jon „solidaryzuje się z Rosją Sowiecką“ i „wysłać do Rosji“. Wot wam, panowie, abraz skutkaŭ hetaj ustawy dzieła nas biełarusau. Usia henaja ustawa sumyśla škirawana prociŭ nas.

Uspomnim jašče ab kalejnaj kwietcy henaj ustawy; ja chaću zapytacca pradstaŭnikaŭ Ministerstwa Ūnutranych spraŭ, ci nia čyrwaniejuc jany za tych, chto pisaŭ art. 15, u jakim haworycca: ...„Do zaskarżenia przed Najwyższym Trybunałem Administracyjnym zarządzenia lub orzeczenia administracyjnego, wydanego na zasadzie niniejszej ustawy, lub rozporządzeń na jej podstawie opartych, będzie uprawniony cudzoziemiec *tylko o tyle, o ile wykaze, że państwo, do którego przynależny, przyznaje obywatelowi polskiemu w podobnych wypadkach prawo skargi do Najwyższego Sądu, właściwego dla spraw administracyjnych*“...

Panowie nia tolki daicio administracyi šyrokaje pole da nadużyćciaŭ i swawoli nad našaju ludnašciu, ale zamykajecie daroħu dzieła skarhaŭ na hetyja nadużyćcia, heta značyć: što starasta zrabiu—to i šwiata, bołš nikudy nia majem prawa skardzicca.

A kali panowie każacie, što moža skardzicca toj, jaki dakaža, što toje hasudarstwa, da jakoha zaličyŭ jaho starasta, daje tyja ci inšyja prawy polskamu hramadzianinu,—to ja zapytaju, ci wy, pradstaŭniki Ministerstwa Ūnutranych Spraŭ, wiedajecie ūsie zakony ūsich hasudarstwaŭ, datyčyčych abywatelstwa? Jakoje-ž majecie maralnaje prawa patrebawać ad našaha, jaki pierawažna nia hramatny, sielanina, kab jon znaŭ usie zakony ūsich hasudarstwaŭ? Dzieła ūsiaho skazanaha ja prapanuju adkinuć henuju ustawu.

P R A M O W Y

pašoŭ Taraškiewiča i Jaremiča na pasiedzańni
Sojmu 10 čerwienia 1925 h.

Maršałak: ...Pierachodzim da pašpiešnych unioskaŭ. Da punktu 15: pašpiešnaść uniosku pašoŭ Biełaruskaha Klubu ū sprawie bandyckaha napadu asadnikaŭ na paša Jaremiča. Słowa maje pašoł Taraškiewič...

Taraškiewič: Wysokaja Pałata! Zahałowak u hetym pašpiešnym uniosku — pryznajusia — wielmi dražliwy, ale tolki tamu, što samaja sprawa jašče bołš dražliwaja. Adnak-ža, pany, kab nie razdražnić Was na samym pačatku, ja paprašu Was pradstawić sabie toje zdareńnie z 1922 h., jakoje dziełasia ū Paznani, kali na paša Witasa z pryčyny partyjnaje kałatni зробleny padobny-ž bandycki napad. Wiedama-ž, byŭ padadzieny pašpiešny ūniosak i jaho pašpiešnaść baraniŭ tady pašoł Rataj, čaławiek, jaki daskanalna znaje polskuju mowu, čaławiek, jaki biazumoŭna maje wialikuju čilkašć myśli i jašče wialikšuju lohkašć jaje wyrażenńia... I woś dasłoŭna, što kazaŭ tady hety adtočany stylist:

„Na wieča hetaje prybyła banda, ūzbrojenaja paškami. Prawadyrom hetaje bandy byŭ pamiz inšym adzin z pašoŭ tak-zwanaje Chryścijanskaj Demokracji. I woś kali tyja hramadzianie (Witas i jako pryjaciel) wychodzili z traktyjeru z pierakanańniem, što starosta i načalnik palicyi spoŭniać — pieraprašaju za wyrażenńie — swoj sabačy abawiazak, to z bramy

DA NAS PISUĆ.

„TRZEBA WPAJAĆ DUCHA NARODOWEGO“.

Hajniniec, Baranawickaha paw. Żywiom my siarod lasoŭ. Pracujem ščyra, aź pot z nas ruččom ljecca: arom, sieim, baranujem, žniom, małocim, mielim, jadžiom, Bohu za ũsio dziakujem i padatki Rečypaspalitaj rehularna apłačwajem. Čaho-ž bolš treba?

Zdajecca majem prawa čakać lepšaj doli? A jaje niama, dyj niama... Ci-ž Boh da nas jaje nie pasłaŭ? To być nia moža! A mo' jana nia wiedaje dzie my?

Dyk woš-ža ciapier wiasnoj, kali echa daloka raschodzicca i ũsio da žyćcia prabudžajecca — chočam huknuć — moža dola bardžej adažwiecca.

Ad tych por, jak pačala da nas praciakać żywučaju strujkaju rodnaja „Krynica“, — my wiedajem, što dola wielmi lubić nia tolki ludziej pracawitych, ale i adważnych, dyj tych, što lubiać nawuku i prašwietu.

Woš, naprykład, Amerykancy, Anhielcy, Francuzy, abo Niemcy, tolki-ž adwahaju i nawukaju k sabie dolu prywabili.

Woš-ža, wiedajućy ab hetym, dawaj i my pasyłać dzietak u szkołu.

...„Biażecie miłyja, biażecie rodnieńkija, nabirajcie šwietu ũ haławu, a dabraty ũ serca, času j hrošaj našych nie marnujcie. Hod za hodam, a woš my niečaha dobraha ad was daždžomsia“...

Tym-časam hadki biahuć, dzietki padrastajuć — a jak byli durnieńkija, dyk takija j astalisia.

Čamu heta tak?

na woku palicyi wylacieła banda i kinułasia na siadajućych u aŭtamobil“.

I woš skazana, na čale bandy byŭ pasoŭ z chadecyi, a wy, pany, maŭčali... Napali na pasłoŭ, kali tyja wychodzili z traktyjeru, a jość wiedama, pry traktyjerach roznyja rečy bywajuć.. Tym-časam tut зроблены napad na pasłoŭ, kali tyja spaŭniali swoj pasolski abawiazak, praduhledžany kanstytucyjaj, zdawali sprawazdaču z raboty ũ Sojmie. Tady imienna napała banda wajskowych asadnikaŭ zarhanizawanych, jak heta wyjašniajecca, ũładaj „bezpieczeństwa“. Ciapier jość wiestka ab tym, što napiaredadni hetaha zdareńnia ũ starostwie adbyŭsia schod u prysutnaści pružanskaha starasty, jahonaha zastupnika i asadnikaŭ i na hetym-ža wiečy na prapazycyju starasty byŭ kinuty los, chto maje ũdaryć biełaruskaha pasła. Zdarjŭsia-ž hety napad u warunkach, kali ab padražnieńni kaho kolečy paslom Jaremičam nie mahło być i mowy, bo kali pasoŭ išoŭ na trybunu, to zaraz-ža zwoddal pačala stralać palicyja, kab wytwarjć zamiašafnie; pasoŭ zyjšoŭ z trybuny supakoić narod, a tym-časam banda asadnikaŭ, prywiedzienaja na maich wačoch pad samuju trybunu palicejskim, napała na pasła i pačala jaho bić. Palicyja była biazčynnaj aź da momentu, pakul nia treba było baranić napadaŭšych ad uzburanaha natoŭpu; tolki tady palicyja pakazała, što jana ũmieje.

Tak było ũ Pružanach... A što-ž było dalej u Sojmie. Kali ja wystupiŭ baranić tuju zakonnaść, ab jakoj wy, pany, tak časta kaźacie, tady wy, nie dajućy mnie hawaryć, nie dajućy nazywać rečaŭ ich ułasnym imieniem, tady wy pakryli hetaje šalmoŭstwa.

Stali my bližej pryhladacca našaj škole i pry-sluchoŭwacca, jak tam wučać.

Sapraŭdy, biaz šmiechu i złości raskazać trudna, što tam čaŭpiecca. Rychtyk, jak u toj pieśni:

...„Była ũ nas sielska kasa

Dzie hrošy składali,

Hod z piatnadcać ũ tuju kasu

My nie zahladali.

Lewizor da nas z huberni

Ŭzdumaŭ zahlanuci,

Jak adpiorli tuju kasu

A tam wiejuć wietry, wiejuć bujny

Aź dziareŭcy hnucca“...

Tak i ũ našaj škole. Kožny dzień ušciaž adno i toje: „Marsz, marsz Dąbrowski“... abo: „oj dana, dana, dana, dana, da...“ ũ kancy na zakusku — raskazik „o tem, jak Biały Orzeł potargał kajdany“, abo „nie damy ziemi skąd nasz ród“... — aź pakul zwanok nie adažwiecca.

Tady pan wučyciel ahłašaje: „a teraz będzie pauza“. — Dzieci j pašli: chto pad łaŭki, chto pa padłodzy poŭžać, bo tak zahadaŭ wučyciel.

Tak, bač, rozumiejuć „mowu ajczystu“.

Kudyž im zrazumieć nawuki, kali nawet nie rozumiejuć, što takoje „pauza“!

A ab šyrokim Božym świecie, ab rachunkach, ab Bohu redka kali čujuć. Heta nia waźna. Treba tolki „wpajać ducha narodowego“.

Pra paboźnaść, relihiju, za katoruju bački našy ciarpieli, ũžo j nie hawary. Wučycialoŭ nikoli nia bačyli ũ kaściele. Sa spowiedzi tolki šmiajucca.

Pryšla sioleta wiasna. Nastaŭnik naš, bačym, siudy-tudy, dyj biażyć z dziećmi ũ les. Pytajemsia dziaciej:

Dyk woš siańnia staŭlu was pierad adnym z dwoch: albo, hałasujućy za pašpiešnaściu ũniosku, stanuć na staranie choć-by pryzwaitaści, albo, hałasujućy prociŭ hetaha ũniosku, stanuć jašče adzin raz pa staranie biaspraŭja i šalmoŭstwa. Prasić nia budu: wašaje dzieła wybrać — dyk wybiraćie!...

(Pašpiešnaść ũniosku adkinuta. Kryki i šum źlewa. Maršaťak zwonić. ũniosak idzie da administracyjnaj komisii).

Maršaťak: Prystupajem da 16 punktu paradku dnia. Pašpiešnaść ũniosku pasłoŭ Biełaruskaha Klubu ũ sprawie zabojsťwa Antona Wajtowiča, dzikaha katawafnia wučyciela Biełhanskaha i inšych sialan, učynienaha pahraničnaj stražaj i wywiadoŭcami. Dla abarony pašpiešnaści maje słowa pasoŭ Jaremič.

Jaremič: Wysokaja Paľata! Tydni sa dwa tamu nazad pry razhladzie biudžetu Ministerstwa Ŭnutranych Spraŭ ja padymaŭ sprawu ab zabojsťwie Wajtowiča, a heta dzieła taho, što naš pašpiešny ũniosak nia moh nijakim sposobam trapić na paradak dnia poŭnaha zboru Sojmu.

Wiertajućysia da sprawy, chaču skazać kolki sloŭ ab hetym haniebnym čynie, ab hetym haniebnym zabojsťwie Wajtowiča, jakomu zadali 35 ran, z jakoha, żywoha čaławieka, wytačyli kroŭ i tolki ũnačy byŭ ustrywožany aficer 10 baonu nahłaju šmierci Wajtowiča. Spraŭdzili heta sekcyjaj niabožčyka, a dalej adčytaju jašče adkaz Ministerstwa. U hetym samym 10 baonie Biełhanskaha i jahonuju siastru katawali bestyjalskim sposobam, zabiwali pad nohci špilki, tak što ich zrywali. (Šum). Tady, kali ja kazaŭ ab hetym z trybuny, mnie kryčali: „A my heta spraŭdzim, a kali

— Čaho wy tak časta ũ les toj chodzicie?

— Šyški, — kazuć, — źbirajem.

— Kamu, na što? Mo' choćacie naukruh školy lasok sabie zasadzić?

— Nie, kupcu niejkam, što ũ Hancawić skupoŭwaje, dy niedzie adsyłaje.

— To moža wam pan wučyciel za heta płacić?

— Nie, ničoha nia płacić.

Dyk skażycie-ż, ludzi, ci-ż nie śmiardzić heta panščynaj?!

Ale takoj biady. Kali tam raz, ci druhi zmusili dziaciej da pracy — to-ż ničoha blahocho — moža woś, chutcej da pracy prywyknuć dyj taki-ż smačniej źjaduć doma. Maŭčymo. Nikomu ničoha nia kažam.

Aż urešcie pan wučyciel pačynaje i bačkom „rosказы“ dawać. Chacia-ż kab pa našamu hawaryŭ — mienš było-b prykraści, a to licha wiedaje pa jakomu haworyć.

Anehdaj zazywaje sołtysa, dyj kaža: przyslij mi stróža! Hety-ż nie ũciamiŭšy pytaje: „na što-ż panu strużki — ũ piecy-ż pan palić nia budzieš, ciapier-ža i tak ciopła?“

A „panok“ kali ũzdymie hołas: „idź, psiakrew, bo!“

Sołtys, skrabućy ũ patylicu, pre ũ wiosku.

„Dzie-ż ja jamu waźmu tych strużak?“...

Ažno spatykaje dziadźku Prantuka. — „Tak i tak, što rabić?“

— Ot, durny, pajdzi k susiedu, dzie ũčora trunu rabili, nabiary dyj zawali jamu chatu, niachaj choć zamiest kapusty ich waryć.

Historyja, jak wiedama, končycца „narzekaniem na tych chamów kresowych“.

Kaho moža i śmiech woźmie, heta čytajućy,

a sołtysu, biednamu, biada, što nie rozumieje „mowy ojczyste“.

Pašla hetaha, niejaka, iznoŭ prybiahajuć dzieci płaćućy da domu.

— Nu, čaho wy płaćycie?

— Wućyciel nabiŭ.

— Za što?

— Bo lekcyi nia ũmiejem.

— Dyk treba-ż, dziecki, ũmieć!

— Kali-ż my nie rozumiejem, što nam pan wučyciel haworyć.

Iznoŭ taja samaja „mowa ojczysta“ stanowicca na darozie.

(Zdareñni hetyja nia wydumany, ale praŭdziwy. Kali-b pryšlo, što da čaho, dyk mahu wykazać imiomy winawatych i nie winawatych, čas i miejsca zdareñniaŭ)

Wypadki hetyja ũrešcie adkryli nam woćy. My jasna zrazumieli i prakanalisia, što ciapierašniaja škola jość krutoj i skupoju mačachaj dla našych dziećak, a nia rodnaju matkaju prašwiety.

Doŭha nie čakajućy, padali my deklaracyi, kab urad adkryŭ nam našu rodnaju biełaruskaju školu, katoraja, jak matka rodna, budzie lubić dziećak našych i miakkieńka razžowywajućy im nawuku ũ ciomnyja hałoŭki kłaści.

Wiedajem, što endeki abharadzili nam našu školu mnohimi akopami i dracianymi kalućymi zahradam, — ale heta nam nia strašna — da školy swajej usioroŭna dojdzim!

My dobra ũžo wiedajem, što tolki z rodnaju szkołaju lepšaje doli dabjomsia. Janka Hawarki.

heta akažacca niapraŭda, to p. Jaremiča paciahniem da adkaznaści“. Ale woś niejaka nihto nie pakazaŭsia, nihto nie pašoŭ, nia spraŭdziŭ. A kali wy tady abwiniali mianie ũ ilży, to woś ciapier ja pračytaju adkaz Ministerstwa ũnutranych Spraŭ. (Čytaje)

„Warszawa, dnia 2 maja 1925 h. Sylwestra Biehanski i jahonaja siostra Nadzieja byli aryštawany dnia 23 śnieźnia 1924 h., jak silna zapadazronyja ũ arhanizacyi na abšary Wialejskaha pawietu dywersyjnych bandaŭ i kamunistyčnaj raboty. Zapraŭdy śledztwa, prawiedzienaje ũ sprawie Biehanskaha, paćwiardziła, što Sylwestra Biehanski ũ časie byćcia ũ arešcie byŭ paddawany bićciu i ździekam, dakananym tajnikami X-ha baonu Achrany Pahraničča. Tajniki hetyja, imienna Malikoŭski i Zaniechoŭski nia jość uradniki dziaržaŭnyja, a cywilnyja asoby.

Zatoje śledztwa, prawiedzienaje ũ hetaj sprawie śledawaciele wialejskaha pawietu, nia wyjawila jakich kolećy faktaŭ bićcia i ździekaŭ, a tym bolš jakoha hwałtu nad asobaj aryštawanaje siostry Biehanskaha, jakaja na dapycie ũ śledawaciela ni na što nia skarżiłasja.

Pamioršy Anton Wajtowić zhadna z sabranymi ślacham daśledu wierahodnych danych braŭ čynnaje ũčaście ũ bandyckim napadzie dnia 10 studnia h. h. na dom Jana Kunickaha ũ Sycewičach, Wialejskaha pawietu. (pa soł Stańčyk: dyk za heta jaho zabiwajuć a nia sudziać!)

Rola Wajtowića ũ hetym napadzie była takaja, što wartawaŭ pad waknom u toj čas, kali inšyja bandyty rabawali. Na padstawie hetych dadzienych Anton Wajtowić zahadam aficera raźwiedčyka X-ha baonu

parućnika Wardzynskaha byŭ aryštawany („przytrzymany“) 20 studnia h. h. u 7 hadzin ranicy i dastaŭleny ũ 16 hadzin taho-ż dnia ũ Krasnaje dzieła dapytu. U 24 hadziny ũnaćy doktor kap. Hickiewiç byŭ ustrywožany niespadziawanaju śmierćciu Wajtowića. Doktarskija ahledziny i sekcyja cieła ũstanawili, što jon pamior ad pabićcia ũ Krasnym“...

Maršałak prypaminaje, što ũžo daŭno čas skońčyć.

Jaremič: Jašće paru sloŭ tolki. Dyk woś, pany, z adnaho boku, kali ũ Łodzi Engiel zabiŭ tajnika, to jaho palićyli za ũradaŭca i Engiela zasudzili na śmierć. Z druhoha-ż boku, kali zabili Wajtowića, to pan Ministar kaža, što jaho zabiŭ nie ũradawiec, a niejaka cywilnaja asoba! Woś-ža j pytajusia, chto hetyja tajniki — konfidenty ũ Polščy, ci heta bandyty, što zabiwajuć ludziej i dastajuć za heta pensiju, ci heta — dziaržaŭnyja ũradaŭcy. Čaj-ža pan ministar choć raz nam skaža. Ja, moža, nie kazaŭ-by a pašpiešnja hetaha ũniosku, kab nie paŭtaralisia-b padobnyja zdareñni ũsio čašciej. Niadaŭna ũ mai...

Maršałak: Panie pasoł, nia moźacie daŭžej hawaryć, musicie končyć!

Jaremič: Dyk woś, Wysokaja Pałata, prašu pryniać pašpiešnaść i wybrać kamisiju z 10 siabraŭ, kab razabrać sprawu na miescy.

(Sojm adłažyŭ hałasawañnie nad hetaju sprawa-ju da nastupnaha pasiedźañnia, damahajućysia ad ministra wyjašnieñnia hetaje sprawy z sojmawaje trybuny).

ZAHLANIE SONCA I ũ NAŠA WAKONCA.

NIABYWAŁY ŻDZIEK PALICYI NADLUDNAŚCIAJ.

w. Michnićy, Świancianskaha paw. Darahaja Redakcyja! Budź dobraj nadrukawać hety list. Jon prosty, ale nadta słozny. Zdaryłasia ũ nas pad Świram strašennaja kryŭda. Moža pačuże ab joj świet Źyrok i dawiedajecca, jak ciażka żyć na świecie wiaskowamu čaławieku.

Sabrałasia ũ nas pry wiasielli Łukšy z Michnić moładź na wiečarnicu, kab adwiaści dušu ad štodzienaha hora. Było heta z 24 na 25 maja. Žaniŭsia bratanić wojta šwirskaha, taki sabie padpanak. Z chaty, dzie hulali wiasielle, pryšoŭ dziaciuk Wajniłka i pawadziŭšysia z chłapcami nastau palicyju. Jana-ž była razam z wojtam i inšymi paničami na henym wiasielli dzieła achrany musić hodnaj asoby wojta.

Padpiŭšajaj palicyja pryčapiłasia da maładziaży i ũstroila swaim zwyčajem awanturu. Ale była zmušana wyjści, bo našy chłapcy strašna aburylisia, što nie dajuć nat' pahulać swabodna. Ledź nie pabilisia nawat z henymi palicyjantami pjanyja chłapcy. Tady pryšoŭ sam wojt i tak razharačyŭsia, što stralaŭ z rewalweru. Ale nikoha nie zabiŭ. Šlachciuk z Chwiedziwič Piotr Bilewič pajechaŭ da Swira pašany palicyjaj z niekim danosam dzieła padmohi. Jak kančałasia hulańnie, dyk pryšli palicyjanty, kab aryštawać, jak kazali, „bandytaŭ“. Achwiarami ich stalisia takija chłapcy, jakich bili jany strašenna:

Boleš Sulżycki z Lawonawič, Boleš Sulżycki z Michnić, Albin Kawiako z Lawonawič i Francišak Kawiako z Lawonawič. Aryštoŭwali ũ toj wiečar i nazaŭtra. Najbolš žbili Franciška Kawiaku. Jaho hnali da Michnić prywizaŭšy da kania, tak, što musiŭ razam z kaniom lacieć, kab sprawicca. Jon jašče nia wypuščany dahetul, a inšych wypuščili. U darozie da Świancian aź mleŭ ad pabićcia. Najhorš bylo z Albinam Kawiakaj, katoraha žwizaŭšy pazwolili bić, chto chočyć. Znajšlisia podłyja, što na žwizanaha čaławieka padniali ruku: bili spahaniajučy niby swaje kryŭdy. Woš ich proźwiščy: 1. Piotr Bilewič, toj samy, što danasiŭ na pastarunak, 2. Francišak Lach, šlachetka, katory ũ Chwiedziwičach pašla chwaliŭsia, što „nawet zabił-by“, kab palicyja pazwoliła, 3. Wajniłka Edward z Michnić, hety biŭ pawodle prykazki „što woŭk, toje i waŭčanio“. Bačycie Bratočki, što wyrablajuć pierakinšcyki swaje-ž ludzi! A chłapiec Jazep Kawiaka maładziec. Raskazwaje jon, što palicyjanty nanaŭlali jaho ũ Świry, kab świedčyŭ na pabitych, što jany „bandyty“. I wodki dawali. A kali jon adkazaŭsia, dyk złajali polskimi sławami i prahnali, jak nie čaławieka. Božańka mileńki! Kali-ž pierastanuć zdziakawacca nad nami? Choć ty ũ ziamlu lež! Chočym uziać na paruku Francišku Kawiaku. Kudy-ž! Śledčy chočyć stolki hrošaj, što niachaj Boh baronić! A za jaho ũsie padpisalisia-b wioski. Dažylisia my! Spakojnych ludziej zawuć bandytami, a takoha padlizu wojtawaha brataniča niaboš puskajuć, choć jaho rachunki z palicyjaj saŭsim błaħija. Ščaście, što dziadzka wojtam. Ale dašć Boh pryduć wybary, tak tady prypomnim wojtu, što jon stralaŭ da narodu ũ Michnićach.

Napisaŭ Adzin Chłapiec.

USIM JON SŁUŻYĆ, A NAD SWAIMI ŻDZIEKI ROBIĆ.

Nowaja-Myš, Baranawickaha paw. U nas jość taki haspadar J. P., katory ũsio dumaje, kab kaho zahnać dzie Makar cialat nia honić. Tak wot i sa mnoju. Jak jon dawiedaŭsia, što ja wypiswaju hazetu, bie-

laruskaju „Krynica“, to pajšoŭ u palicyju i, ũziaŭšy z saboj jašče troch hetakich jak sam, zajawiŭ, što ja zajmajusia „antypaństwowaju ahitacyjaju“, što da mianie pryjażdžajuć bałšawickija kamisary i inš.

30 śnieźnia 1924 hodu prychoďziać da mianie 2-ch palicyjantaŭ i wywiadoŭca i dawaj u domie rabić rewiziju. Ničoha nie znajšli, tolki zabrali niekalki numaroŭ „Sialanskaj Praŭdy“ i „Krynicy“ i niekalki biełaruskich kniżak: „Toŭstaje palena“ i „Jakim biazdolny“. Hetyja kniżki ũ mianie znachodziacca jašče sprad wajny. Nazaŭtra, 31 śnieźnia, zabrali mianie i adwiali ũ kamisaryjat u Baranawičy, a tam „badali“ i kazali, kab przyznaŭsia, što tut na pratakole padana čatyrnia čaławiekami, a ja hawaru, što nia wiedaju ničoha i ničym nie zajmaŭsia. Śledčy haworyć, što kab n e zajmaŭsia, to ludzi nie padawali-b na mianie. Na hetym skončyłasia. Potym adwiazli mianie ũ Słonimski wastroh, dzie ja pasiadzieŭ da razabrańnia dzieła; danošcykaŭ zaklikaŭ śledčy na dapros, dyk jany adraklisia ad swajho, što jany padawali, niapryznalisia, dzieła čaho mianie i wypuščili pad nadzor palicyi.

Nie mahu darawać J. P. za heta. Skolki ja straciŭ za hety čas, ale niachaj, darawaŭ-by jamu i tak, ale jon jašče niešta maje da mianie, pryčepliwajecca. Raz u niadzielu 31 traŭnia s. h. u 11 hadzinie nočy idu ja z adnym swaim tawaryšam wulicaju. Jon tak-ža wyjšaŭ i jak uhledziŭ mianie, dyk i kinuŭsia da mianie bicca. Ale ludzi, katoryja byli z im, nia puščili jaho. Tym-časam ja pajšoŭ da palicyi i zajawiŭ. Dyżurny palicyjant mianie pierascierahaŭ, što jon moža mianie skalečyć i bolš ničoha nie skazaŭ. Na hetym i kaniec.

Ja dumaju ci niama ũžo nidzie sprawiadliwaści na hetaha žbira, katory za niemcami byŭ palicyjantam i wyprawiŭ poŭmiastečka ludziej da Horadzienskaj i Łomżyńskaj hub., a za bałšawikami zraziŭ tak, što adnu kabietu, kab nie staralisia ludzi, zastrelili-b bałšawiki. Widzicie, jamu ũsiudy pawierać, a dobrym ludziam to niama dawieruja.

Žywy Biełarus.



Z Biełaruskaha żyćcia.

Z Biełarusi pad Polščaj.

Začwierdźańnie kanfiskaty biełaruskich hazet. Haspadarčaja sekcyja Akružnoha Suda ũ Wilni začwierdziła зробlenuju Kamisaram Uradu kanfiskatu hazet: „Krynicy“ Nr. 20 z dnia 17 traŭnia s. h. za zmieščańnie artykułu „Vox Populi“, a tak-ža Nr. 22 „Krynicy“ z dnia 24 traŭnia, Nr. 36 „Biełaruskaj Doli“ za artykuł „Wodhuki Rowienskaha procesu“ i tak-ža Nr. 35 „Bieł. Doli“. Taja-ž sekcyja začwierdziła kanfiskatu litoŭskaje časopisi „Vilniaus Aidas“ Nr. 56 za artykuł „Litoŭskaja nota ũ sprawie koncordatu“.

Kanfiskata „Iskry“. Kamisar Uradu na m. Wilniu nałażyŭ aryšt na Nr. Nr. 2 i 3 biełaruskaje časopisi „Iskra“.

Wyjšaŭ z druku Nr 4 „Biełaruskaje Dumki“. Možno znajści i wypisywać u biełaruskaj kniharni ũ Wilni. Nadrukawany tak-ža biełaruskij špieŭnik. Kaštuje 50 hr.

Z Radawaj Biełarusi.

Biełarusizacyja na čyhunkach. Raspačata biełarusizacyja prafsajuznaha aparatu na čyhunkach BSSR. U pieršuju čarhu stworan šerah hurtkoŭ biełarusaznaŭstwa na 17 bujnych čyhunačnych stancyjach Biełarusi. Miejscy atrymali adpawiednyja nakazy ab paradku arhanizacyi hurtkoŭ i adnatypnaj prahramie zaniatkaŭ.

Biełaruskija dudary ŭ Paryży. Narkomprosam Biełarusi atrymana ad Narkomprosa RSFSR t. Łunačarskaha prapazycyju kamandzirawać biełaruskich dudaroŭ dla wystupleńnia ŭ etnohraficznych koncercach na mastackaj wystaŭcy ŭ Paryży. Kancerty pačnucca z 15 lipienia. Dziela hetaha Inbiełkultam wyzywajecca ŭ Miensk niekalki dudaroŭ sa Słuckaha, Barysaŭkaha i Čerwienskaha rajonaŭ. Samyja lepšyja z ich buduć skirawany ŭ Paryż.

Dudy — starynny, prymityŭny, nacyjanalna-biełaruski instrument, зроблены з цілачага skuranoha trybucha, z pryroblenymi samadzielnymi žalejkami.

Biełarusy ŭ Prazie Českej.

Wystaŭka radawaha wydawiectwa ŭ Prazie była ŭwieś maj. Arhanizawaŭ wystaŭku handlowy adziedel radawaha pradstaŭnictwa ŭ Čechasławačynie i arhanizawaŭ dawoli ŭmieła z zaliečeniem na prapahandu. Pryrodna, što wystaŭkaju zacikawilasia asabliwa emihracyja, ŭ tej ličbie i biełaruskaja. Musić koždy biełaruski student pabywaŭ na joj. Škada, što biełaruski addziel na wystaŭku spaźniusia i byŭ wystaŭleny za jakis čas pa jaje adčynieńni. Heta jašče možna było-b wybačyć, kali-b dziaržaŭnaje (a inšaha ŭ radawaj ŭłady niama) wydawiectwa Biełaruskaje Radawaje Respubliki maŭlo pachwalicca swajej pracaj. Jakoja-ž rasčarawańnie, kali, pawodle padličeńnia adnaho studenta, za ŭwieś čas byćcia radawaje ŭłady ŭ Biełarusi wydadziena tolki 80 biełaruskich knižak; u hetaj ličbie ažno 20 numaroŭ žurnału „Połymia“ i „Maładniak“! Dyj z hetych 80-cioch paważnych knih nia šmat, bolšašć ich — heta ahitacyjnyja kamunistyčnyja knižački ab tym, što niama Boha, ab kamunii, ab Leninie i h. p. Pahladzieušy na hetkaje wydawiectwa, robicca ŭrazańnie, što Biełaruski Narod ŭ Radawaj Biełarusi radawaja ŭlada razhladaje jak matarjał dziela kamunistyčnaje ahitacyi, ale ab jaho kultury maŭla rupicca. Nawat budućy kamunistym, nia možna przyznać kulturaju partyjnaje ahitacyi. Kab adnej hetakaj „kulturaj“ pakarmiŭ samych kamunistych, dyk za karotki čas jany za try wiarsty ŭciakali-b ad jaje. Heta widać rozumieje i samaja radawaja ŭlada, bo ŭ Maskoŭščynie i na Ŭkrainie wydajecca šmat sapraŭdy kulturnaha i nawukowaha. Musić radawaja ŭlada ličyć, što biełaruski narod kultury nie patrabuje. Biełaruskaje hramadzianstwa na hetaje nienormalnaje chwawawitaje žjawišča pawinna žwiarnuć asabliwuju ŭwahu.

T. O.



...„Sonca nawuki skrož chmary ciomnyja
Prahlanie jasna nad naszaj niwaju
I buduć žyci dzieťki patomnyja
Dobraju dolaj — dolaj szezašliwaju“.

Jan Niasłuchouski.

Z USIAHO ŚWIETU.

— Na miejsca padaŭšahasia ŭ adstaŭku mi-
Z Polšcy. nistra ŭnutranych spraŭ p. Ratajskaha naznačany p. Ŭł. Račkiewiź, delehat uradu (wajawoda) na m. Wilniu. Jon-ža i ciapier budzie i ministram i delehatam.

— **Raskoŭ siarod kamunistaŭ.** Apošni numar „Bałšawika“ danosić, što ŭ pieršych dniach čerwienia adbyŭsia žjezd kamunistyčnaj partyi Polšcy, ŭznawanaj praz Maskwu, z pradstaŭnikami nowaj kamunistyčnaj arhanizacyi Zachodniaj Biełarusi dziela žlahodžańnia nieparazumieńnia i padańnia biełaruskich kamunistaŭ pad apieku Maskwy. Da parazumieńnia nie dajšło. Biełaruskija kamunisty na žjeździe pieramahli i zrabili ceły čarod pastanoŭ prociŭ dwum hałasom kamunistyčnaj partyi Polšcy. Try pieršyja pastanowy haworać, što nia treba kuplać u abšarnikaŭ ziarni, nia treba płacić padatki i nia brać na karotki čas pa-zyki ad ŭladu, a tolki na doŭhi čas. Pastanoŭlena da-lej zakładać kredytnyja tawarystwy i kooperatywy, jak najlepšy sposab zakładańnia kamunistyčnych jačejek. („Dzien. Wil.“)

robicca, na šyroka skrojajecce, pryhatawańnie,
U Litwie da sklikańnia ŭ sioletnim hodzie ŭsieltoŭskaha narodnaha konhresu, ŭ katorym woźmuć učasć nia tolki pradstaŭniki Litwy, ale tak-ža pradstaŭniki litoŭskaj ludnaści ŭ Polšcy, na emihracyi ŭ Łatwii i Rasiei. Inicyjatywu konhresu daŭ sajuz šaŭliśaŭ, katory ŭtwaraj ŭžo arhanizacyjny kamitet z učasćmi pradstaŭnikaŭ uradu i hramadzianstwa. Kanhres maje zamier aznačyć darohu ŭnutranaj i zahranicchnaj palityki Litwy i dziela ŭjaŭnienaj roźnicy dumak u sprawie Wilni, zaniać akančaŭnaja ŭ hetaj sprawie stanowišča.

Bałšawiki, z pryčyny maneŭraŭ anhielskaha
Sawiety. flotu na Bałtyckim mory, wielmi zaniepakojeny i dajuc značeńnie hetym maneŭram wajennaje. U hetaj sprawie 6 čerwienia ŭ Maskwie adbyŭsia pasiedzańnie Rewalucyjnaj Wajennaj Rady. Kamienieŭ i Frunze zaznačajuc, što hetyja maneŭry jošć rewalweram prystaŭlenym da serca S.S.S.R. i skirawany prociŭ Pietrahradu.

— Ad dnia 1 lipienia maje być padwyšana pensyja słužačym u čyrownaj armii i flocie na 15%. Pawođuŭ nowych stawak pałkawoj kamandant budzie atrymliwać miesiačna 106 rub., kamandant dywizii 140 rub.

pašla zakančeńnia nieparazumieńnia z turkami, nie addychnušy dobra, ciapier iznoŭ, jak pišuć hazety, naražana na ŭnutranyja paważnyja prajawy zabureńniaŭ. Urad ciapier ŭstupiŭ na ślady pašyranaha ŭ Atenach špisku, katory zarhanizawany praz wyžszych achwiceraŭ. Špiskoŭcy mieli ŭtwaryc nowy ŭrad u składcie 5 asob.

panuje ciapier wialiki niepakoj. Apieka
U Kitaj eŭrapejcaŭ stałasia niewynasimaj i abrydłaj dla kitajcaŭ. Dyk ciapier jany paŭstali prociŭ ich i wyhanajuc. Biazumoŭna, što heta rabota bałšawikoŭ, bo kitajcy sami-b nie dadumalisia tak zrabic. Dla bałšawikoŭ heta moža być wyhadnym, bo jany imknucca zasieic tam swaje bałšawickija idej. Hetyja padziei zrabili wialiki chłopat japoncam, anhielcam i amerykancam, bo tam upływy ich žmianšajecca. Asabliwa niebiašpiečna japoncam — bliskim susiedziom kitajcaŭ. Dziela hetaha jany wielmi aburany na bałšawikoŭ, što moža dawiašci da hroznaj wajny pamiž hetymi dziaržawami.

Z WILNI.

— **Fałszywyja hrošy.** Polski Bank padaje da wiedama, što pakazaŭsia ũ abiehu fałszywy 5-ci zł. bilet z dataj 28 lutaha 1919 h.

— **Skolki arendatarau i arendawanaj ziamli ũ Wilenšćynie.** Pawodluh statystyčnych danych na sioletni hod ahulny abšar arendawanaj ziamli wynosić: u Wil.-Troćkim paw. 2.916 ha, kazionnaj ziamli i prywatnaj 11.263. Ahulny lik drobných arendatarau na hetaj ziamli 1.119 asob, zapašnikaŭ 274. U Ašmianskim paw. 488 ha — kazionnaj ziamli, 6.599 — prywatnaj, drobných arendatarau — 441, zapašnikaŭ — 144; u Šwiancianskim paw. 1.639 ha i 9.354 ha, arendatarau 769, zapašnikaŭ 406; u Brasłaŭskim paw. — 1.335 ha i 6.689 ha, arendat. — 475, zapašn. — 279; u Duniławickim paw. — 564 ha i 6.069 ha, arendat. — 712, zapašn. — 263; u Dzišnienskim paw. — 2.230 ha i 25.537 ha, arendat. — 2.085, zapašn. — 1.082; u Wialejskim paw. — 1.160 ha i 4.599 ha, arendat. — 393 i zapašn. — 103. Ahulny lik prywatnaj ziamli pad arendaj u siami pawietach wynosić 70.110 ha. Za drobných arendatarau ličacca tyja, što wiaduć haspadarku na ziamli, nie pierawyšajućaj 45 ha.

— **Wypadki zaraznych chwaroob.** U minulym miesiacy šćwierdžany nastupnyja wypadki: Dur plamisty ũ Wilni—4, Ašmiana—3, Smarhoni—6, Wialejka—6, Maładečna—10, Dzisna—1 i ũ Hłybokim—30. U Hłybokim najbolšaja kolkašć chworych jošć z Duniławickaha paw., dzie panuje epidemija plamistaha duru. Wypadkaŭ brušnoha tyfusu ũ Wilni—21, Biely-Dwor—2, Smarhoni—1, Maładečna—2 i ũ Hłybokim—1.



USIAČYNA.

Ahledziusia.

— Słuchaj, duška, ci ũ hetaj plašcy jošć brylantyna da wałasou?

— Ale-ž barani Boža! heta arabskaja huma.

— Arabskaja huma? Ja to-ž dziuľusia, što nie mahu źniać z haławy kapeluša.

Choć raz.

Chwory: Moj dochtaru, kali ũmru, prašu dać štoš takaje žoncy, kab jana pałażyłasia ũ ložka...

— A heta na što?

— Niachaj astaniecca ũ domu! Niachaj ja choć raz ũ žyćci pakažusia bez jaje na mieście.

PRYKAZKI.

1. Za nowym karalom dahary kamlom.
2. Biez kamandy wojska hinie.

ZAHADKI.

1. Čatry čatyrnički, a piaty čartok ciahaje za chwastok.
2. Čwicie biaz kwietki, rašćie biez karefniaŭ, a słuža ũsiamu šćwietu.

Naša Pošta.

— **Ašćiarožnamu** z pad Niestanišak, **Janku Hawarkamu** z pad Baranawič, **Horkamu** z pad Žodzišak i **Iljašewiču** z Wilni: Prystanaje atrymali. Dziakujem. Karystajem. — **W. Škodziču:** Duža Wam dziakujem za Wašu pracu. Z adrasu karystajem. Wierš pastarajemsia nadrukawać. — **Karniłowiču** z pad Łyntup: Dziakujem za Wašu da nas pryčilnašć. Raboty, na žal, u nas niama nijakaj. — **Wilkoŭskamu** z pad Słonima: Pracy Wašaj, na žal, nie nadrukujem, bo jana napisana pa rasiejsku. Prabujcie pisać pa biełarusku. Pišycie, što ũ Was čuwać? Wierš duža słaby i da droku nie padojdzie. — **Bieł. Trubaduru:** Wašy dumki ab T-wie pryjacielaŭ biełaruskaj muzyki duža dobryja. My ab hetaj sprawie padumajem, a tak-ža pahaworym z Wami asabista. — **Padpišćyku Nr. 847** z pad Skryboŭcaŭ: „Krynica“ Wam pasyłam aku-ratna. Pišycie ci dachodzić jana da Was? 1 zł. 50 hr. atrymali. — **Łabuńku:** 4 zł. atrymali. Padziaka. — **K. Jacewiču** z pad Daŭhinawa: Za 1 dalar dziakujem, hazetu pasyłam. — **K. Sielickamu** z pad Lachawič: 3 zł. atrymali, „Krynica“ wysyłam. — **S. Tatarynu** z pad Derečyna, **Ryhoru Łaziuku** z pad Snowa i **Ar. Harbaču** z pad Waŭkawyska: pa 1 zł. 50 hr. atrymali, hazetu pasyłam. — **W. Tu-mašu** z pad Wišniewa, **S. Bujnickamu** z pad Nieme-na i **T. Bałtrošu** z Smarhoń: pa 1 zł. atrymali, „Krynica“ pasyłam. — **M. Šawiel** z Wilni: 2 zł. atrymali. Dziakujem.



Pišućy da nas u Redakcyju ludzi na kanwertach časam pišuć kiepski adras. Woš-ža padajom da wiedama, što pišućy u redakcyju „Krynicy“ adres na kanwercie treba pisać tolki taki:

Wilno, ul. Zawalna 7.
Redakcja „Krynicy“.

Napisaŭšy hetak adras, pišmo nia budzie błudzić, ale skarej trapić da nas.

Tak-sama padajom da wiedama, što pieramiena adrasu kaštuje 30 hr. Redakcyja.

LAKARNIA LITOŬSKAHA T-WA SANITARNAJE POMAČY Wilnia, Wilenskaja wul. 28.

U ambulatoryi prymajuć daktary-specyjalisty: dziciaćyja chwarooby — ad 3 da 4 hadz.; unutranyja chwarooby 10—4; chirurgičnyja 1—2; žanoćyja 11—1; wačej 11—2; wušej, nosa i horła 2—3; zuboŭ 10—11; skury i weneryčnyja 2—3; nerwaŭ 1—2; u lakarni addzieły: ũnutrany, chirurgičny, hiniekalahičny i RADZILNY.

KABINET RENTGENA Lačėnnie pramiėniami, fatahrafawafnie, prašwiatłańnie, elektr. wanny, elektr. masaž.

ANALITYČNAJA LABORATORYJA.